ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 115 A Rok XIV

WARSZAWA CZWARTEK 20 kwietnia 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„NARÓD, KTÓRY NIE CZUJE SIĘ WYŻSZYM OD INNYCH, NIE POSIADA SWEGO POSŁANNICTWA, ALBO NIE ODKRYŁ GO W SOBIE"

Stanisław Szczepanowski

Układ rumuńsko-bułgarski

punktem zwrotnym na Bałkanach

Unormowanie stosunków w Jugosławii

BUKARESZT, 19. 4. We wtorek król Karol rumuński spotkał się z księciem regentem Pawłem jugosłowiańskim w celu omówienia spraw mających zasadnicze znaczenie dla stosunków na Bałkanach. Według opinii politycznych kół rumuńskich, rozmowa władców dwóch państw naddunajskich będzie miała przełomowe znaczenie dla dalszej współpracy pomiędzy państwami Bałkanów.

ŻĄDANIA BUŁGARSKIE

Jugosławia wysunęła pod adresem Rumunii propozycje załatwienia żądań bułgarskich, co umożliwiłoby normalizację stosunków rumuńsko - bułgarskich. Spotkanie króla Karola z regentem Pawłem miało na celu załatwienie propozycji bułgarskich za pośrednictwem Jugosławii. Bułgaria żądała zwrócenia jej przez Rumunię dwóch powiatów południowych Dobrudży, a mianowicie Durasto i Kalingra. Ziemie te zostały odebrane Bułgarii podczas wojny światowej. Obecnie Rumunia zobowiązała się do zwrócenia tych powiatów Bułgarii, a Jugosławia ma gwarantować wykonanie układu rumuńsko - bułgarskiego.

PORAŻKA NIEMIEC

Wobec sytuacji dzisiejszej, zwrot ziem przyznanych Bułgarii byłby odłożony do czasów ostatecznego odprężenia w położeniu międzynarodowym, gdyż obecnie istnieje obawa, że stworzyłoby to precedens do żądań innych państw pod adresem Rumunii, domagających się ustępstw terytorialnych.

W kołach dyplomatycznych Jugosławii porozumienie bułgarsko-rumuńskie uważane jest za bardzo poważny sukces polityki jugosłowiańskiej, którego wynikiem będzie przede wszystkim wyzwolenie Bułgarii z pod wpływów niemieckich. Bułgaria miała się zgodzić na zawarcie paktu, pomimo energicznych wysiłków dyplomacji niemieckiej.

ZAKOŃCZENIE SPORU

Drugą sprawą, którą zajmował się król Karol I i regent Jugosławii w czasie swej konferencji było zagadnienie sporu chorwacko - serbskiego. Książę regent Paweł zawiadomił króla Karola, że przedstawiciele stronnictwa chorwackiego i stronnictwa serbskiego doszli ostatecznie do porozumienia. Został zawarty układ, który umożliwi w najbliższym czasie całkowite uzgodnienie spraw obu narodów.

Ze sfer politycznych Jugosławii nadchodzą tu wiadomości, że dr. Maczek złagodził poprzednio wysuwane żądania, a premier Svetkowicz zgodził się na szereg ustępstw dla stronnictwa chorwackiego. Układ preliminacyjny, który został jakoby podpisany przez obie strony, jest przyjęty w całej Jugosławii z ogromnym entuzjazmem. Najbliższe dni przyniosą prawdopodobnie ostateczne uzgodnienie spraw chorwacko - serbskich i likwidację tego długotrwałego sporu bratnich narodów.

Układ rumuńsko - bułgarski miałby być początkiem szeregu układów członków Ententy Bałkańskich z Bułgarią, która po zawarciu traktatów przystąpiłaby do Ententy.



W poniedziałek przybył z wizytą do Polski naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner. W czasie pobytu w Warszawie gen. Laidoner złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Min. Gafencu u Hitlera

na godzinnej konferencji

BERLIN, 19.4. Kanclerz Hitler przyjął dziś w gmachu urzędu kanclerskiego rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu. Konferencja, w której uczestniczył również minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop, trwała przeszło godzinę.

W Anglii nie ustają

zamachy bombowe

LONDYN, 19. 4. Opinia angielska zaniepokojona jest w dalszym ciągu demonstracyjnymi zamachami bombowymi, dokonywanymi przez nieznanych jeszcze zamachowców. Zamachy te mają tło polityczne.

W północno - wschodniej części Londynu zostały znowu rozerwane na skutek wybuchów dwie kabiny telefoniczne. Trzy osoby zostały ciężko poranione.

Transatlantyk „Paris" w płomieniach

Podpalenie czy tragiczny wypadek

Ogromne szkody materialne

PARYŻ, 19. 4. Na wielkim francuskim parowcu transatlantyckim „Paris" zakotwiczonym w porcie Le Havre, który miał się udać w środę przed południem do Nowego Jorku, wybuchł w nocy z wtorku na środę wielki pożar. Ogień, który powstał w piekarni statku, przerzucił się szybko na salon fryzjerski, wielką halę statku oraz górne jego pokłady.

We wczesnych godzinach rannych we środę wydarzył się w czasie akcji ratowniczej wypadek śmiertelny. Dowódca okrętowej straży pożarnej spadł ze znacznej wysokości, zabijając się na miejscu. Również jeden ze strażaków został w czasie akcji ratowniczej ciężko ranny.

Około godz. 3.30 nad ranem pożar został częściowo opanowany. Większość kabin i pokładów statku uległa jednak już kompletnemu zniszczeniu. W szczególności ucierpiały pokłady spacerowe. Dolne części statku wydają się być nieuszkodzone. Wysokość szkód nie jest jeszcze znana, wynosi jednakże wedle pobieżnego szacunku, kilka milionów franków. Przyczyny pożaru nie dało się dotychczas ustalić. Istnieje możliwość podpalenia. Natychmiast wdrożone śledztwo nie wyklucza możliwości podpalenia.

Na przejazd do Nowego Jorku zapisało się wiele osobistości ze świata finansowego i politycznego i część ich bagaży, zawierających wysoko wartościowe przedmioty, w ogólnej wartości około 25 milionów franków, znajdowała się już na statku. Nie ustalono dotychczas, czy bagaże te padły pastwą płomieni, istnieje jednakże przypuszczenie, że umieszczone w dolnych częściach statku, ocalały.

PARYŻ, 19.4. Wiadomość o pożarze, jaki wybuchł na jednej z największych jednostek floty handlowej francuskiej na statku „Paris" wywołała wielkie wrażenie w Paryżu. „Paris" liczy 34 i pół tys. ton i jest trzecim z kolei wielkim statkiem pasażerskim transatlantyckim po „Normandie" i „Ile de France".

Pożar wybuchł o godz. 22-ej. Wypadł on niemal w rocznicę pożaru, jaki przed rokiem zniszczył statek „La Fayette" tej samej kompanii transatlantyckiej w porcie Havre.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której brały udział: statek straży ogniowej i kilka parowców, stacjonowanych w porcie, o godz. 5-ej nad ranem płomienie wydobywały się z górnego pokładu między drugim a trzecim kominem. Trzech strażaków, zaskoczonych przez pożar w głównym salonie statku, z trudem uratowano. Dwóch członków załogi zostało ciężko rannych.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły do ministerstwa marynarki handlowej, parowiec „Paris" nie zatonął jeszcze, lecz pochylił się na bok. Sytuacja statku jest bardzo krytyczna, istnieje jednak nadzieja, iż uda się go utrzymać na powierzchni.

Co będzie z sesją sejmową?

35 projektów czeka na załatwienie

Powrót marsz. Makowskiego

Za parę dni, a mianowicie 25 kwietnia upływa termin odroczenia sesji sejmowej. Jak wiadomo dn. 25 marca r. b. budżetowa sesja sejmowa została wbrew dotychczasowym uchwałom nie zamknięta, ale odroczona na miesiąc. Obecnie w związku z nadchodzącym terminem dn. 25 kwietnia w kołach politycznych krążą różne pogłoski na temat dalszego losu sesji sejmowej.

Sejm nie załatwił wszystkich spraw podczas trwania zwyczajnej sesji sejmowej. Pozostało niezałatwionych 18 projektów rządowych i 13 projektów poselskich. W kołach sejmowych twierdzą, że ma nastąpić zgłoszenie dalszych 4 projektów rządowych. Wśród niezałatwionych projektów bardzo ważne znaczenie projekt pos. Rączkowskiego i towarzyszy w sprawie oddłużenia rolnictwa, również specjalne znaczenie mają wnioski zgłoszone przez pos. Jóźwiaka dotyczące przede wszystkim różnych zagadnień związanych ze sprawą żydowską.

Na temat dalszego losu sesji sejmowej kursują sprzeczne pogłoski. Jedni twierdzą — i ta wersja wydaje się najprawdopodobniejsza, że sesja sejmowa nie zostanie w dalszym ciągu zamknięta tylko ponownie odroczona, ponieważ wobec dzisiejszej sytuacji jest rzeczą pożądana mieć możność zwołania w każdej chwili posiedzenia sejmowego, bez potrzeby zwoływania nowej sesji.

Według innych pogłosek Sejm ma rozpocząć obrady, które mają trwać aż do czerwca. Jeśli by sesja sejmowa odbywała się w dalszym ciągu, to na porządku dziennym będą przede wszystkim sprawy gospodarcze, które w chwili obecnej wymagają specjalnego rozwiązania. Również można się spodziewać, że wniosek pos. Stocha w sprawie tymczasowego obywatelstwa dla żydów uzyska wymaganą liczbę podpisów i wejdzie na porządek sesji sejmowej.

W każdym razie los sesji sejmowej będzie rozstrzygnięty za parę dni. W tych dniach bowiem wraca marsz. Sejmu Makowski, który ostatnio bawił w Nicei na obradach Międzynarodowej Unii Parlamentarnej

Rokowania angielsko-sowieckie

odłożone do powrotu Majskiego

LONDYN, 19. 4. W angielsko - sowieckich rokowaniach nastąpiła chwilowa przerwa. Ambasador brytyjski w Moskwie odbył ostatnią rozmowę z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem w poniedziałek. W kołach miarodajnych oświadczono we wtorek wieczorem, że oficjalnego komunikatu w sprawie przebiegu oraz wyniku rokowań nie należy oczekiwać przed powrotem do Londynu, znajdującego się obecnie w drodze do Moskwy ambasadora ZSRR w Londynie Majskiego.

Winniśmy to naszym bohaterom

W czasie Świąt Wielkiej Nocy byłem na Śląsku Zaolziańskim i oczywiście udałem się do Cierlicka na miejsce, gdzie polegli w śmiertelnej walce z przemożnym żywiołem ś. p. Franciszek Żwirko i ś. p. Stanisław Wigura.

I gdy tak stałem w zadumie zapatrzony w dwie zamarłe sosny, których wierzchołki zostały zdruzgotane przez spadające samoloty przypomniały mi się żałobne dni, które przeżyła cała Polska po otrzymaniu wieści o rycerskim zgonie naszych bohaterskich lotników.

W okresie tych dni pod wrażeniem tragicznych wiadomości napisałem artykuł, w którym podjąłem próbę ustalenia jakie refleksje winna w społeczeństwie polskim wywołać tragiczna, ale jakże piękna w swym bohaterstwie śmierć młodych lotników.

W artykule p. t. „Choćby Ikara loty" napisałem zdania, które dziś po siedmiu latach wydają mi się pełniejsze treści niż wówczas.

„...Spadkobiercy bohaterów nie mogą być karłami. Przykład bohaterskich lotników zmusza nas do stwierdzenia, że każdy Polak obowiązany jest do wielkiego wysiłku, choćby wysiłek miał skończyć się niepowodzeniem, choćby to być miały tylko Ikara loty. Lepiej, jak Ikar spalić swe skrzydła w żarze podniebnych promieni słońca, niż w myśl wygodnej zasady kompromisu zadawalać się przyziemnym i małym.

...że służąc idei trzeba jej służyć bez reszty, że służyć trzeba wytrwale, że tylko drogą wielkich ofiar i wyrzeczeń osiąga się wielkie rezultaty...".

Dziś gdy w całej Polsce rozbrzmiewa hasło akcji na rzecz stworzenia potężnej floty powietrznej celowe jest przypomnieć sobie tę największą ofiarę jaką na rzecz polskiego lotnictwa złożyli Żwirko i Wigura.

I wobec tej ofiary, ofiary z młodego życia każda inna nie będzie dostatecznie duża.

Dziś gdy dzięki wspaniałej postawie moralnej całego Narodu Polska stała się najważniejszym mocarstwem we wschodniej Europie — mamy wszystko do wygrania — ale wygrana zależna jest w dalszym ciągu głównie od nas samych.

Gotowość psychiczna to bardzo wiele — od niej z reguły zależne jest zwycięstwo, ale dopiero uzupełniona pełną gotowością techniczną daje gwarancję sukcesu.

Jaki jest testament Żwirki i Wigury, o czym myśleli oni w decydujących momentach walki z rozszalałym żywiołem.

Niewątpliwie myśli ich dałyby się sformułować w ten sposób. Kładziemy jako fundament polskiego lotnictwa ofiarę młodej krwi w przekonaniu, że spadkobiercy naszego czynu stworzą potęgę lotnicza Polski.

Aleksander Heinrich

Hr. Ciano

jedzie do Madrytu

RZYM, 19. 4. We włoskich kołach politycznych utrzymują, że na czele delegacji włoskiej, która będzie obecna w Madrycie na „paradzie zwycięstwa" w dniu 15 maja, ma stać minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

Zginął

w katastrofie

siostrzeniec Roosevelta

MEKSYK, 19. 4. Wczoraj popołudniu w okolicy Telapa spadł samolot prywatny, pilotowany przez Daniela Roosevelta, siostrzeńca prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pilot i pasażer zginęli.

Cieplej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.:

Słonecznie o zachmurzeniu wzrastającym, począwszy od północy kraju. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

KWIECIEŃ **20** CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—30	18—40
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
4—44	19—51
Dł. dnia	Przybyło
14—10	6—26

Dziś: św. Wiktora
Jutro: św. Feliksa

TEATRY

WIELKI: o g. 8 Zespół Baletu Polskiego.

NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.

NOWY: o g. 8 „Week-end" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej i in.

POLSKI: o g. 8 „Hamlet" z Barszczewską.

LETNI: o g. 8 „Pensjonat we dworze".

MAŁY: o g. 8 „Brat marnotrawny".

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".

KAMERALNY: o g. 8 „Elżbieta królowa".

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): o g. 8 „Zakochana".

„8.15": „Skowronek" ze Szczepańską.

ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Haneczka i duch".

BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.

POWSZECHNY: W środę, dnia 19 bm. przy ul. Narbutta Nr. 14 „Ponad śnieg" oraz przy ul. Grójeckiej 93 „Szelmostwa Skapena". Początek obu przedstawień o godz. 19-ej.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Czterech na posterunku" i rewia.
ITALIA: „Królewna Śnieżka".
JURATA: „Szesnastolatka" i „Zatańczymy".
KOMETA: „Druga młodość".
LOT: „Buziaczek" i „Bohaterowie Sybiru".
MARS: „Żebrak w purpurze".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
NAPOLEON: „Gibraltar".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Kalif z Bagdadu".
PAR. Św. AUGUSTYNA: „Czarna perła".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Paryż, Afryka, Ziemia Ognista.
PRAGA: „Patrol bohaterów" i rewia.
PRASKIE OKO: „Gehenna".
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Paweł i Gaweł i dodatki.
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Lord Jeff" i „Groźny Bill".

Rozbicie głosów polskich
Zwarty front żydowski i ukraiński
Lwów przed wyborami

W miarę zbliżania się terminu wyborów samorządowych we Lwowie komitety wyborcze rozwijają szeroką kampanię agitacyjną.

W ubiegłą niedzielę Ozon zwołał aż trzy zebrania przedwyborcze, które według relacji „Słowa Narodowego" zamieniły się w manifestacje na cześć komitetu wyborczego obozu katolickiego. Dotychczasowe zabiegi o utworzenie jednej wspólnej listy polskiej nie dały pozytywnego rezultatu.

W komitecie t. zw. „Chrześcijańskim" powstały ostatnio bardzo duże rozdźwięki. Jak się w ostatniej chwili dowiaduję przewodniczący tego komitetu dr. St. Ostrowski zażądał od kandydatów swojej listy podpisania przez nich deklaracji, że na wypadek **„niepozumień"**, reflektanci na fotel magistracki złożą w przyszłości swoje mandaty.

Na skutek tego zarządzenia — wbrew zaprzeczeniom — powstały tarcia między prof. Cyralskim a komitetem wyborczym, które zastały zażegnane, mimo to wywołały zrozumiałą konsternację w zainteresowanych kołach.

Sfery ozonowe są bardzo niezadowolone z dotychczasowej akcji wyborczej dr. St. Ostrowskiego. Utrzymują, że na liście rzekomo ozonowego bloku nie ma właściwie żadnych ozonowców prócz jednego czy dwóch i to w dodatku na piątym lub szóstym miejscu.

Inne okręgi obsadzono „demokratami" podwójnego gatunku: „białymi" i czerwonymi z pod znaku Z. N. P., którzy dzięki przynależności do Centralnej Komisji Poroz. Pracowników Umysłowych weszli do tego komitetu w bardzo pokaźnym składzie. Prezydent dr. Ostrowski w przewidywaniu klęski, nie wysunął swojej kandydatury ani też nikt z otoczenia t. zw. podwórka magistrackiego. „Demokraci" podzielili się rolami: jedni mają nadzieję uzyskać fotele magistrackie pod pokrywką chrześcijańskiego szyldu — drudzy przy pomocy P. P. S.

Lista Katolickiego Obozu — złożona z ludzi młodych i czynnych — przedstawia się o wiele lepiej i ma większe szanse w rozgrywce, aniżeli lista komitetu chrześcijańskiego.

Ukraińcy — bez względu na przynależność do partii politycznych — utworzyli jedną listę wspólną i idą do wyborów solidarnie — tak samo i żydzi.

Wskutek istnienia kilku polskich list, należy się liczyć z dużym rozproszkowaniem głosów polskich, co oczywiście dla Lwowa będzie mieć skutek niepożądany — zwłaszcza, że ogół społeczeństwa polskiego był i jest za utworzeniem jednej polskiej listy wyborczej.

T. K.



Morze pochłonęło
1700 karabinów arabskich

JEROZOLIMA, 18. 4. Dziś zatopiono w morzu koło Haify arabski materiał wojenny, skonfiskowany przez władze brytyjskie w czasie pacyfikacyjnej akcji władz brytyjskich w Palestynie. Między innymi zatopiono 1700 karabinów, strzelb i rewolwerów, 167 bomb, 960 zapalników, 3 miny oraz większą ilość materiałów wybuchowych.

Francja zwraca Hiszpanii
75 statków rybackich

PARYŻ, 18. 4. Jak donoszą z kół miarodajnych, rząd francuski postanowił zwrócić rządowi hiszpańskiemu 75 statków rybackich, które podczas wojny domowej schroniły się do La Rochelle i zostały internowane w tym porcie.

Z drugiej zaś strony sprawa zwrotu materiału wojennego i amunicji wojsk republikańskich, które po klęsce w Katalonii schroniły się na terytorium francuskie, nie została jeszcze rozstrzygnięta. W ten sposób zwrot hiszpańskich statków rybackich rządowi w Burgos jest pierwszym krokiem na drodze do wypełnienia umowy, zawartej pomiędzy senatorem Berardem a ministrem spraw zagr. Hiszpanii narodowej gen. Jordaną.

Żydzi jednoczą się w Lublinie
Przed wyborami do Rady Miejskiej
3 listy ugrupowań polskich

(jk.). Lublin przygotowuje się do walnej rozgrywki o swoją barwę polityczną. Rozgrywka ta nastąpi jak wiadomo —21 maja, na który to dzień wyznaczone zostało głosowanie do Rady Miejskiej.

Sytuacja polityczna dzisiaj nie pozwala jeszcze sformułować jakichś pewnych przewidywań na temat wyniku wyborów. Jedno jest pewne, a zarazem niesłychanie ważne dla dalszych prac przedwyborczych, że żydowskie ugrupowania polityczne, choć oficjalnie rzekomo mocno skłócone i bardzo agresywne względem siebie, doszły do porozumienia, ustalając, iż w poszczególnych okręgach żydzi będą głosować tylko na jedną listę żydowską celem niedopuszczenia do rozbijania głosów.

Jeśli dalej chodzi o żydów, to wystawiają oni cztery listy: Aguga, Syjoniści, Rewizjoniści i Bund.

Początkowo Polska zamierzała wystąpić z 7 listami. Byłyby to listy: Stronnictwa Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, O. Z. N-u, Federacji, związków kobiecych, okręgowej komisji porozumiewawczej i PPS-u. Ustalono jednak drogą różnych starań, że będą tylko listy: Narodowa, PPS-u i zlepionego z różnych ugrupowań z OZN-em na czele bloku pod nazwą Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Ludność polska myśli i czuje narodowo. Dlatego też w urnie wyborczej w Lublinie zetrą się dwa kierunki i dwa światy: narodowy i żydowsko - lewicowy.

4 zatrutych przez gazy ziemne

RZYM, 18. 4. W miejscowości Gombola w Alpach Modeńskich, 5 osób padło ofiarą niezwykłego wypadku.

Pewien 38-letni robotnik, który opuścił się w głąb studni celem przeprowadzenia oczyszczenia dna, został zatruty przez gazy ziemne i zmarł podczas tej pracy. 4-ch innych ludzi, którzy opuścili się w głąb studni celem uratowania swego towarzysza poniosło również śmierć dusząc się gazami.

Między Burgos a Paryżem
Czy dyplomacja Hiszpanii narodowej powróci do polityki Alfonsa XII?

PARYŻ, w kwietniu 1939 r. (tel. wł.).

Z dniem 1 kwietnia Hiszpania Republikańska przestała istnieć. Skończyła się wojna domowa i cały kraj wyniszczony kilkuletnią wojną powraca powoli do życia normalnego. Nowa republika hiszpańska, powstała na gruzach, okupiona 1.200.000 zabitych i wielu setek tysięcy rannych zawdzięcza swoje zwycięstwo pomocy włoskiej i niemieckiej.

Powstałe z tego tytułu zobowiązania stawiają pod dużym znakiem zapytania orientację polityczną, jaką nowy rząd narodowy ustali na terenie międzynarodowym.

Stosownie do układu angielsko włoskiego, po zakończeniu wojny, domowej, przebywające oddziały włoskie miały być natychmiast wycofane z półwyspu Iberyjskiego. Niestety dotychczas wojska włoskie przebywają nadal i mają być rzekomo wycofane po triumfalnym wkroczeniu do Madrytu.

Poza tym w Hiszpanii przebywa wielu specjalistów, fachowców wojskowych niemieckich.

Stan ten wzbudza wielkie zaniepokojenie tak w Londynie jak i Paryżu.

TAJNY UKŁAD

Prasa niemiecka i włoska od dłuższego czasu pisze o naturalnym rozwoju Wielkiej Hiszpanii, między wierszami z łatwością można dostrzec, że chodzi tu o Gibraltar i Maroko francuskie. Przystąpienie Burgos do paktu antykomunistycznego oraz wiadomości uporczywie krążące w prasie europejskiej o tajnym wojskowym układzie, zawartym pomiędzy gen. Franko, a Niemcami, Włochami i Japonią zmusiły Anglię i Francję do wydania niezbędnych zarządzeń wojskowych, co wobec ogólnie naprężonej sytuacji międzynarodowej utrudnia uregulowanie stosunków francusko - angielskich z odrodzoną Hiszpanią.

SPRAWA UCHODŹCÓW

Francja ma wiele spraw do załatwienia z rządem w Burgos.

Na pierwszym planie znajduje się sprawa uchodźców hiszpańskich, których na terenie Republiki znajduje się około 400.000. Wyżywienie tej masy sprawia duże trudności, nie mówiąc, że w razie wojny sytuacja stałaby się katastrofalna.

Marsz. Petain, ambasador francuski przy rządzie gen. Franco, podczas kilkudniowej bytności w Paryżu, złożył dokładne sprawozdanie prem. Daladier, z którego nie wynika, aby rozwój stosunków sąsiedzkich układał się pomyślnie.

Drakońskie zarządzenia co do repatriacji obywateli hiszpańskich uniemożliwiają powrót uchodźców.

W końcu jednak stosunki francusko - hiszpańskie **muszą być uregulowane.** Zadanie marsz. Petain jest ciężkie: musi odrobić błędy polityki rządów Bluma.

Gdyby nie Front Ludowy gen. Franco nie zajmowałby dziś chwiejnego stanowiska, a byłby zdecydowanie po stronie Francji i Anglii.

Hiszpania może być sojusznikiem lub wrogiem, stosunki sąsiedzkie wymagają ustabilizowania i w interesie trzech państw leży, aby do tego doprowadzić jak najszybciej.

CIERPLIWOŚĆ ANGIELSKA

Anglia wykazuje dużo cierpliwości, nie odrzuciła dotąd układu włosko - angielskiego, który nieraz był gwałcony przez posunięcia Mussoliniego. Wielka Brytania nie chce dać pretekstu Rzymowi do pozostawienia swych wojsk na półwyspie Pirenejskim.

Paryż i Londyn podejrzliwie przyglądają się jakimś tajemniczym przegrupowaniom wojsk hiszpańskich i niemniej tajemniczej wizycie floty wojennej niemieckiej, która w wielkiej ilości jednostek ukazała się na wodach hiszpańskich.

CO ZROBI GEN. FRANCO?

Jeszcze się nie daje wiary, by gen. Franco wbrew interesom swej ojczyzny dał się wciągnąć w nową awanturę europejską. Kraj jego zniszczony wymaga długoletniego wysiłku pracy i odbudowy.

Jeszcze tli iskierka nadziei, że gen. Franco dotrzyma swych zobowiązań, że duma narodowa odrodzonej Hiszpanii nie zniesie jakiejkolwiek ingerencji państw obcych.

Nadchodzi moment, w którym wódz narodowej Hiszpanii może dać dowód szczerości swoich pokojowych deklaracji, suwerenności i niepodległości swej ojczyzny: legiony rzymskie wraz z niemieckimi oddziałami muszą opuścić półwysep, a dyplomacja hiszpańska powinna wrócić do dawnej polityki Alfonsa XII.

Oby Burgos nie zrozumiało zapóźno, jak wielką szkodę wyrządza odradzaniu się Hiszpanii przez swą niezdecydowaną politykę w stosunku do Anglii i Francji.

J. C. S.

Skazanie parocha

Ksiądz Michał Drohomireck. grecko - katolicki proboszcz w miejscowości Muchawka pow. Czortków, został ukarany przez sąd grodzki w Czortkowie 3-tygodniowym aresztem za obrazę członków komisji wyborczych do rady gromadzkiej w Muchawce.

Program morski Litwy
„Skupić całą energię"

KOWNO, 18. 4. Prof. Paksztas na łamach „XX Amzius" pisze o litewskim dynamicznym programie morskim. Autor wskazuje na przykłady z historii państw skandynawskich w ub. wieku, kiedy to straty terytorialne stawały się bodźcem do rozwoju gospodarczego odnośnych krajów.

Litwa po stracie Kłajpedy utraciła 70 klm. wybrzeża morskiego, zachowując jedynie 21 klm. Morskie nastawienie narodu nie jest jednak zależne od długości granic morskich, zależy ono przede wszystkim od tego, jak ten brzeg morski zostanie wykorzystany dla żeglugi, rybołóstwa, przemysłu i jako uzdrowiska.

„Mylne byłoby sądzenie, pisze prof. Paksztas, że zadusimy się bez Kłajpedy, jak bez płuc: strata tych krajów jest dla naszego narodu bezwzględnie ciosem. Niektórzy z naszych sąsiadów chcieliby może planowo wmówić w nas, że należy skupić całą uwagę na utracony kraj. Bylibyśmy jednak naiwni, gdybyśmy ich słuchali. Cała uwaga i cała nasza energia winny zostać zwrócone na te ziemie, które posiadamy".

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na wybrzeże morskie.

Prof. Paksztas proponuje następujący program: 1) cały nieruchomy majątek w 10 klm. pasie nad wybrzeżem winien przejść w ręce litewskie, 2) w strefie ujścia rzeki Świętej należy wywłaszczyć kilkanaście kilometrów kw. ziemi pod budowę rdzennie litewskiego miasta, 3) budowa nowoczesnego portu rybackiego winna postępować w tempie przyśpieszonym, 4) tonaż litewskiej marynarki handlowej powinien być stopniowo zwiększony do 60 tys. ton brutto i t. d.

O rozbudowę floty Ameryki
i rewizję ustawy o neutralności

WASZYNGTON, 18. 4. Senator Walsch, przewodniczący senackiej komisji do spraw morskich, domaga się rozbudowy sił morskich i lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

Naród, położony pomiędzy dwoma oceanami, nie może być skutecznie broniony, dopóki będzie posiadał flotę dostosowaną do jednego oceanu. Walsh domagał się jednocześnie rewizji ustawy o neutralności.

olski Związek Zachodni ganizuje pomoc dla olaków w Niemczech

Zdobycze antropologiczne
uczonych polskich w Egipcie

W bieżącym roku w misji archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego J. P. brał udział z ramienia Warszawskiego T-wa Naukowego docent Stan. Żejmo - Żejmis, który przeprowadzał w górnym Egipcie badania antropologiczne. P. Zejmis zebrał materiał pomiarowy na 250 Saidczykach (mieszkańcy górnego Egiptu) i przywiezie do Warszawy 60 czaszek wydobytych przez polsko - francuską misję archeologiczną ze starych cmentarzysk w Idfu.

Jest to wyjątkowy wypadek, że rząd egipski udzielił zezwolenia na wywóz ludzkich szczątków.

400 studentów-Polaków

wznawia prace na Politechnice Gdańskiej

Po przeszło miesięcznej przerwie międzysemestralnej wznowione zostają w tych dniach normalne wykłady i ćwiczenia na politechnice gdańskiej. Jak wiadomo Wszechnica Gdańska jest jedyną krajową uczelnią posiadającą wydział okrętowy. Nic więc dziwnego, że jest on szczególnie przez Polaków obsadzony, tak że Polacy na wydziale okrętowym stanowią w stosunku do innych wydziałów największy procent.

Ogółem na Politechnice Gdańskiej studiuje około 400 Polaków na ogólną sumę nie przekraczającą liczby 1400 studentów. Tak więc Polacy stanowią około 30 proc. ogółu studentów gdańskiej uczelni. Reszta studentów poza 70—80 Ukraińcami — to Niemcy. Studenci niemieccy jednak nie stanowią zwartej grupy. Jedni — to obywatele polscy narodowości niemieckiej, inni — obywatele gdańscy (około 300), inni wreszcie obywatele Rzeszy. Tak jak studenci Polacy, oraz studenci Niemcy obywatele polscy przez cały czas studiów czerpią wiedzę tylko na gdańskiej uczelni, tak Niemcy obywatele Rzeszy a ostatnio nawet obywatele W. Miasta przybywają do Gdańska na jeden tylko semestr. W Rzeszy bowiem wszystkich studentów uczelni technicznych (politechnik) obowiązuje tak zwany semestr wschodni, czyli obowiązek uczęszczania przez jeden semestr na wykłady w Gdańsku. Obowiązkowy ów ostsemestr ma na celu podtrzymanie koniecznej liczby studentów w Gdańsku. Nie chcąc jednak powiększać procentu Polaków, władze niemieckie w ten sztuczny sposób zapewniają sobie komplet studiujących. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji środowisko niemieckie na politechnice gdańskiej nie stanowi żadnej stałej masy. Ciągle niemieccy studenci zmieniają się i „odwaliwszy“ przykry wschodni obowiązek powracają do swych dawnych uczelni.

Wszyscy studenci Niemcy bez względu na przynależność państwową, grupują się w naczelnej niemieckiej organizacji akademickiej „Deutsche Studentenschaft“. Jest to naturalnie organizacja o światopoglądzie zdecydowanie hitlerowskim. Niejednokrotnie Niemcy wyłamywali się z dyscypliny hitlerowskiej, nie wstępując do „Deutsche Studentenschaft“. Hitlerowcy jednak nie znoszą oporu: Niemiec - opozycjonista był niemalże natychmiast likwidowany, a więc zmuszany do wstąpienia w szeregi organizacji lub do rezygnacji ze studiów na politechnice. Obecnie każdy Niemiec musi do organizacji partyjnej należeć. Zresztą czynią to wszyscy chętnie, gdyż przynależność do D. S. daje wielkie korzyści materialne (50 proc. czesnego opłaca student resztę specjalnie do tego powołana organizacja) oraz ułatwia, a właściwie w 100 procentach załatwia sprawę praktyk wakacyjnych.

Na szczególne omówienie zasługuje grupa studentów Ukraińców, licząca, jak wspomniałem około 70 osób. Otóż Ukraińcy we wszelkich posunięciach, we wszystkich sprawach są rzecznikami sprawy niemieckiej. Niejednokrotnie dali dowody swego przyjaznego w stosunku do Niemców uczucia. Zresztą trudno ich od Niemców odróżnić, chodzą bowiem ubrani w partyjne hitlerowskie mundury, stanowiąc pod grupę Deutsche Studentenschaft. Ukraińcy uważani są przez studentów Polaków za awangardę, za czołówkę a niejednokrotnie bojówkę hitlerowską. Naturalnie żadnych stosunków ze studentami Polakami nie utrzymują.

A jak na tle stosunków panujących na gdańskiej wszechnicy wygląda sytuacja Polaków?

Jak miałem już możność zaznaczyć, grupa studentów Polaków liczy około 400 osób. Wszyscy bez wyjątku Polacy zgrupowani są w Bratniej Pomocy, której prezes jest ich oficjalnym reprezentantem wobec Generalnego Komisariatu Rzeczypospolitej i władz uczelni. Środowisko gdańskie jest naogół zgrane i zwarte. Nie wyklucza to możliwości istnienia różnic ideologicznych czy politycznych, jednak jeśli chodzi o wystąpienia nazewnątrz, nie ma między studentami - Polakami różnic, tarć czy waśni. Zgrupowani w Bratniaku, stanowią także Polacy zwartą masę na uczelni. Na wykładach naogół zajmują miejsca w dużych grupach, nie mieszając się z Niemcami, w kreślarniach natomiast izolują się od Niemców całkowicie, gdyż na skutek obopólnej zgody władze Politechniki przydzieliły Polakom i Niemcom osobne sale do kreśleń; do 1934 roku Polacy mieli wspólne kreślarnie z Ukraińcami, obywatelami polskimi i z żydami, jednakże na żądanie studentów polskich wyznaczono żydom i Ukraińcom osobne sale.

Zarówno na uczelni, jak i poza nią Polacy nie utrzymują żadnych stosunków, ani oficjalnych, ani towarzyskich z Niemcami i Ukraińcami. Stan ten trwa od roku 1923, kiedy to studenci Niemcy powziętą uchwałą uznali Polaków za „niższych rasowo“, a tym samym za niezdolnych honorowo.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak Polacy traktowani są przez gdańskich pedagogów. Surowość egzaminów jednak oraz szykany, jakie ze strony uczelni spotykają Polaków na każdym kroku, nie zniechęcają ich bynajmniej. Ciężkie warunki pracy i ciągłe szykany jedynie ich hartują i wzmacniają. Nie ma wśród polskich studentów załamań czy braku wiary we własne siły. Myśl, że pracują dla Polski daje im moc wytrwania.

Andrzej Płodowski.

DZIEN W POLITYCE

NA ZAMKU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dr. Bronisława Wojciechowskiego oraz nowomianowanego podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Seweryna Maciszewskiego.

U PREMIERA

Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął delegację z Poznania w osobach: prezydenta miasta inż. Ruge oraz prezesa izby przemysłowo - handlowej.

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

Posiedzenie Sejmu śląskiego zwołane zostało na dz. 20 kwietnia br. o godz. 11-ej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. wniosek nagły śląskiej rady wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o subskrypcji na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

WYJAZD MINISTRA ROMANA

W dniu 22 b. m. wyjeżdża na M/S „Batory“ do Ameryki p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman, udając się w charakterze oficjalnym na Wystawę Światową do New Yorku.

Wojciech Kossecki

Litwa w dniach przełomowych

Kowno, w kwietniu.

W ostatnich tygodniach bieg wypadków politycznych przybrał takie tempo, że trudno było zastanawiać się nad nimi szczegółowiej, ani tym bardziej — opisywać. Każdy opis po paru dniach stawał się już nie aktualny i przestarzały, a każde przewidywanie — faktem dokonanym.

Fakt dokonany dotknął również Litwę. W mniejszym stopniu, co prawda, niż kogokolwiek innego, bo Litwa zachowała niepodległość — ale bardzo boleśnie. Utrata Kłajpedy, szybka i trudna do przewidzenia wobec kilkakrotnych oświadczeń Hitlera, iż Niemcy nie są zainteresowane w sprawach przynależności Kłajpedy— wprowadziła w stosunki litewskie chwilowy zamęt. Zamęt ten jednak nie był równoznaczny z paniką. Co dziwniejsza — nie dało się odczuć w Kownie nawet przeciwniemieckich nastrojów! Żadnego pochodu, żadnych demonstracji, żadnej żałoby. Społeczeństwo litewskie przyjęło fakt utraty Kłajpedy z jakimś dziwnym, niezrozumiałym —drewnianym spokojem.

Prasa zachowała się aż zbyt spokojnie.

W stosunku do Kłajpedy Litwa nie wykazała sentymentu, ani przywiązania. Oddała ją jak kraj obcy i niczym z Litwą nie związany, ubolewając jedynie nad dotykającą państwo stratą materialną.

Nie znaczy to jednak, by w owych tragicznych dniach społeczeństwo litewskie nie ujawniło woli do oporu w razie ewentualnej napaści. Wśród powszechnego zdenerwowania, wzmożonego pogłoskami o mobilizacji (czekających komunikatów „Przewództwa Pracy Społecznej“), gawędami na temat, że „już jutro“ na ulicach Kowna mają się zjawić polskie oddziały wojskowe, idące w sukurs Litwie; wśród dyskusji kawiarnianych i daleko posuniętych przypuszczeń — strachu nie dawało się odczuwać. Było to podniecenie — i tyle. Można też przypuścić, iż w razie gdyby Niemcy posunęli się poza granice Kraju Kłajpedzkiego — niewątpliwie doszłoby do zbrojnego starcia. Litwa była na to przygotowana. Nie był to ów specjalny duch — duch walki — była to raczej świadomość konieczności i ujęta na zimno kwestia honoru.

Jeżeli jednak nie zaznaczyła się w społeczeństwie litewskim niechęć do Niemców i w dalszym ciągu odczuwa ono względem nich głęboki respekt, to stosunek do Polski stał się bardziej pozytywny. Polska zaimponowała Litwie swoją odpornością. Zaimponowała tym, że się Niemców nie boi i gotowa jest z nimi walczyć.

Napięta sytuacja międzynarodowa i niebezpieczeństwo. grożące Litwie, skłoniło ekskluzywnych dotąd „tautininków“ (narodowców) do wypuszczenia części władzy ze swoich rąk i powołania nowego gabinetu ministrów pod prezesurę gen. Czerniusa. Najwidoczniej Litwa uważa, że sytuacja jest bardzo poważna i rządzący dotąd „tautininkasi“ w tych najcięższych chwilach nie chcą brać na siebie całkowitej odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków. W związku ze zmianą rządu rzucono myśl apartyjnego zjednoczenia całego narodu w organizacji, któraby zastąpiła wszelkie organizacje polityczne, dotąd istniejące, przy równoczesnym ich rozwiązaniu. Trudność polega na tym, że jedyną orgaanizacją polityczną, działającą na Litwie, jest związek „tautininków“ — który niemal natychmiast po kryzysie gabinetowym zwołał zjazd przedstawicieli powiatowych, na którym uchwalił jeszcze bardziej ożywioną działalność. Opozycja doznała rozczarowania. Teraz więc wysuwa żądanie, by na podstawie zadeklarowanego przez rząd równego traktowania wszystkich obywateli rząd cofnął wszelkie subsydia, jakich dotąd udzielał prasie i związkowi „tautininków“.

Obecny stan rzeczy i rządy quasi-koalicyjne nie zadawalniają jednak sympatyków dotychczasowego systemu. Obiegają pogłoski, że w Wielką Sobotę organy bezpieczeństwa natrafiły na ślady spisku, skierowanego przeciw obecnemu rządowi, pragnącego przywrócić stan rzeczy z przed 27 marca, obalając obecny rząd i powołując nowy, pod przewodnictwem dotychczasowego premiera, ks. Mironasa. Spiskowcy zostali aresztowani, lecz po upływie paru dni wypuszczono ich na wolność. Takie pogłoski obiegają Kowno.

Sprawa polityki wewnętrznej jest w Litwie bardzo skomplikowana. Nie daje się odczuwać prawdziwej jedności narodowej, o której tyle pisano przed tygodniem jeszcze. Nie daje się również zauważyć takiej jedności poglądów na politykę zagraniczną Litwy, jaką widzimy w Polsce.

Na razie ustosunkowanie się Litwinów względem Polski — przynajmniej znacznej większości — jest całkowicie pozytywne. Zwłaszcza zbliżenie się Polski z państwami zachodnimi zostało tutaj przyjęte bardzo przychylnie.

Dżibuti w Polsce

Interes partii czy interes miasta

(lub.). „Dziennik Poznański“ w doskonałym artykule wstępnym daje obraz Wolnego Miasta Gdańska i stosunków polsko - gdańskich. Podobna sytuacja jak w Gdańsku wytworzyła się w porcie francuskim Dżibuti:

„Analogie są uderzające. Italia podkreśla swoją wolę panowania nad Dżibuti i znajduje gorące poparcie w prasie niemieckiej. Polska ma w stosunku do Gdańska nie tylko wolę ale i pełne prawa do uważania tego portu za swój, ale prasa niemiecka już niczego nie może zrozumieć... To jest analogia polityczna...“

PLOTKI

Dalej „Dziennik Poznański“ przytacza analogie gospodarcze. Tak jak Abisynia jest zapleczem dla Dżibuti, tak Gdańsk bez polskiego zaplecza zarośnie trawą, bo nawet milion ton obrotu b. państwa Hachy przeszło do portów niemieckich.

Ciekawe są także analogie wojskowe. W Dżibuti krzyżują się interesy Francji, Włoch i W. Brytanii. W Gdańsku górują przede wszystkim interesy Państwa Polskiego a dopiero na szarym końcu idą polityczne zainteresowania Rzeszy.

Dalej „Dziennik“ rozprawia się z plotkami na temat Gdańska:

„...Dnia 20 bm. „coś“ się w Gdańsku stanie, bo... kanclerz Hitler obchodzi 50-rocznicę swych urodzin. Niewątpliwie zbyt szczerze życzymy solenizantowi osobistego szczęścia i pomyślności, abyśmy się mogli zgodzić na tak nieprzyjemny w skutkach „podarek“, jak rzucenie mu Gdańska pod nogi wbrew jego woli, a przede wszystkim wbrew naszej woli...“

Zresztą jak świadczy choćby ostatnia mowa prez. Senatu, Gdańsk nie kryje się z rzucaniem się w objęcia Rzeszy.

„...Obecne Wolne Miasto jest historyczną kolonią kupców niemieckich, osiadłych na polskim terytorium u ujścia Wisły, jednej z największych rzek europejskich, płynącej od źródeł aż do ujścia na terytorium jednego, naszego Państwa. Gdańsk był miastem niemieckim tylko w krótkim okresie złodziejskich zaborów, poza tym był przeważnie polskim miastem, rzadziej nijakim...“

PRZY BOKU POLSKI

Obecnie Gdańsk odnajduje swe interesy przy boku Polski. Poza tym Wolne Miasto jest nerwowo wyczerpane ciągłymi paradami i galówkami. Charakterystyczne jest, że partia hitlerowska liczy w Gdańsku zaledwie 9 proc. ogółu Niemców obywateli Wolnego Miasta.

POLSKIE DZIAŁA

Stwierdziwszy czego nie wolno chcieć Rzeszy i czego nie może chcieć samo Wolne Miasto o ile pragnie miastem pozostać, „Dziennik“ pisze:

...Teraz trzeba odpowiedzieć, na pytanie czego chce Polska, bo tylko my mamy prawo poparte dostateczną siłą, aby wypowiadać się w Gdańsku w takiej formie. Mimo to nasze żądania są naiwnie proste i skromne. Chcemy utrzymania status quo i uczciwego wykonania przez Senat gdański podpisanych z nami umów gospodarczo - komunikacyjno - kulturalnych. TEGO CHCEMY DZISIAJ, PODKREŚLAMY TO BARDZO SILNIE, BO JUTRO MOŻE JUŻ W INNYM TONIE POROZMAWIAMY I INNYCH ARGUMENTÓW BĘDZIEMY UŻYWAĆ.

Dla dzisiejszego też użytku pragniemy jeszcze dodać, że w świeżo wydanym sprawozdaniu Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego znajdujemy niesłychanie ciekawe tabele o polskim eksporcie przez Gdańsk. Nie ma na żadnej z tabel wzmianki o eksporcie wspaniałych polskich dział, powszechnie uznanych za towar niedościgniony w swym gatunku i obsłudze. WOLNO WYRAZIĆ PRZYPUSZCZENIE, ŻE GDAŃSK NIE BĘDZIE ZBYTNIO ZABIEGAŁ O SKIEROWANIE NA SWÓJ PORT TAKIEGO POLSKIEGO EKSPORTU“.

Wszystko wskazywałoby na to, że Gdańsk powinien zrozumieć swą sytuację. Nie wiadomo czy zwycięży właściwy interes Wolnego Miasta, czy interes partii.

Sala Opieki Społecznej

w Pawilonie Polskim w Nowym Yorku

W Sali Opieki Społecznej Pawilonu Polskiego mieszczą się 3 oddziały. Jeden dotyczy urbanistyki i architektury, drugi oświaty, a trzeci opieki Społecznej. W tym ostatnim, który zawdzięczamy p. dyrektorowi Instytutu Spraw Społecznych p. Wacławowi Adamieckiemu, w niezwykle przejrzystym i pięknym zespole eksponatów uzmysłowiono kilka podstawowych faktów, mogących zainteresować Amerykę. Wychodząc z założenia, że jak Polska Konstytucja głosi w 8 artykule „praca jest podpodstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej”, największym bogactwem kraju jest człowiek, jego praca i myśl.

Ludność Polski wzrasta szybciej niż gdzieindziej w Europie. Ciekawy wykres zegarowy wskazuje, że co 10 minut na 10 milionów ludzi rodzi się 3 Francuzów, 4 Niemców i 6 Polaków. Ponieważ największym bogactwem jest człowiek, więc dba się o zdrowie dziecka. Pokazany jest wzrost liczby dzieci objętych stacjami opieki nad dzieckiem i matką, korzystających z kolonij wypoczynkowych i t. d. Pokazane są sanatoria dla dzieci, ogrody zabaw, dokarmianie w szkołach. Wynikiem tych posunięć wykres spadku śmiertelności wśród dzieci.

Polska dba o zdrowie pracownika. Wprowadziła znacznie wcześniej od Ameryki 8 godzinny dzień pracy i płatne urlopy, zaprowadziła zakaz pracy młodzieży do lat 15 i ochronę pracy kobiet i młodocianych. Pierwsza w Europie ustaliła, że w fabrykach zatrudniających powyżej 100 kobiet, obowiązuje organizowanie żłobków dla dzieci. Podkreślono dalej przymusowe rozjemstwo w rolnictwie przemyśle i handlu oraz ubezpieczenia społeczne. Wszystkie te zagadnienia są w chwili obecnej w Ameryce ogromnie aktualne. Kraj ten w swoich pojęciach pod tym względem nie przeszedł jeszcze ewolucji, jaka dokonała się w Europie. Dlatego też stwierdzenie ustawowego załatwienia tych spraw oraz szeregu realnych już wyników niewątpliwie zainteresuje całą światłą opinię amerykańską.

Eksponaty są przejrzyste i bardzo estetyczne. Wykonano je w kutym żelazie, rytym kamieniu oraz na podświetlonym szkle. Całość jest nie przeładowana, fotografie są umiejętnie dobrane, a stoisko w niesłychanie umiejętnym skrócie daje w jeden mig szereg niezwykle ciekawych informacyj.

Wiadomości gospodarcze

WSTRZYMANIE EKSPORTU CEBULI DO NIEMIEC

Urzędy niemieckie, nadzorujące import pod względem cen (Uberwochungstellen). zatwierdzają ceny na cebulę pochodzenia polskiego niższe, niż wypada z kalkulacji eksportowej i niższe od ustalonych przez stronę polską cen minimalnych.

W tych warunkach ostatnio uruchomiony kontyngent wywozowy na cebulę do Niemiec nie będzie mógł być wykorzystany.

BRAK SUROWCA DLA PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

W coraz cięższym położeniu znajduje się obecnie przemysł garbarski, który dotkliwie odczuwa skutki zmniejszenia kontyngentu przywozowego skór zagranicznych. Zmniejszenie to dochodzi nawet do 40 proc. w porównaniu z przydziałem dotychczasowym. W związku z tym krajowi dostawcy surowca obostrzyli swe warunki, żądając przytym pokrycia gotówkowego. Przemysł garbarski znów, nie mając zbyt dużych kapitałów obrotowych, odczuwa te żądania wyjątkowo boleśnie.

WIOSENNY SEZON POŁOWU ŚLEDZI

Niebawem rozpocznie się wiosenny, t. zw. szkocki sezon połowów śledzi. W związku z tym flotylla trawlerów i lugrów śledziowych w Gdyni przygotowuje się do wyjazdów na Morze Północne. Śledzie z połowów wiosennych są rok rocznie bardzo poszukiwane na rynku krajowym i znajdują chętnych nabywców.

Studenci-Polacy

nie poniosą uszczerbku

PAT donosi urzędowo: W wyniku obrad komisji polsko - gdańskiej powołanej do likwidacji zajść na Politechnice gdańskiej ustalono, że na uczelni tej zostaną przywrócone normalne stosunki oraz że z powodu tych zajść studenci polscy nie poniosą żadnego uszczerbku na studiach. Początek semestru letniego wyznaczony pierwotnie na dzień 17 kwietnia, przełożono na dzień 24 kwietnia 1939 r.

Węgrzy potrzebują

polskich surowców

W związku z toczącymi się rokowaniami gospodarczymi polsko - węgierskimi „Magyar Nemzet“ twierdzi, że Węgry obecnie bardziej, niż dotychczas to miało miejsce, potrzebują polskich surowców.

Dziennik wskazuje na pewne niedogodności dla Węgier w wymianie gospodarczej z Niemcami oraz podkreśla potrzebę powiększenia importu z Polski, szczególnie jeśli chodzi o drzewo i węgiel, co powinna ułatwić wspólna granica.

KRONIKA KUPIECKA

Z dniem 1 b. m. wygasło

Moratorium dla lokali handlowych

Jak wiadomo, ustawa o ochronie lokatorów począwszy od 1935 roku wyłączyła z pod ochrony lokatorów lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII VIII kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii.

Wszystkie zatem lokale zajmowane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe z wyjątkiem wyżej wymienionych podlegają ogólnym przepisom o najmie.

Dekret Prezydenta z 29 września 1936 r. wprowadził ponownie czasowe moratorium dla wymienionych lokali przewidując, że sąd mógł na wniosek lokatora odroczyć termin wydania lokalu handlowego lub przemysłowego do dnia 31 marca 1939 r.

Z dniem zatem 1 kwietnia 1939 roku wygasło moratorium odnośnie do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych z wyjątkiem tych, które podlegają jeszcze ochronie lokatorów i odtąd od 1 kwietnia br. przysługuje właścicielowi realności t. j. wynajmującemu prawo wypowiedzenia umowy najmu w terminie umówionym, a w braku umówionego terminu — ustawowym.

W myśl art. 390 kodeksu zobowiązań ustawowe terminy wypowiedzenia najmu są następujące:

Gdy czynsz jest płatny w odstępach czasu dłuższych niż miesiąc a więc np. kwartalnie — najem można wypowiedzieć najpóźniej na 3 miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego; gdy czynsz jest płatny miesięcznie — na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego.

Od 1 kwietnia 1939 roku zatem przysługuje właścicielowi prawo wypowiadania najmu lokali w wyżej podanym terminie bez przytoczenia jakichkolwiek przyczyn, albowiem lokale te będą traktowane jako niepodlegające ochronie lokatorów.

Nowe zadania — nowe drogi

Wiosenne obrady

Zarządu Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W dniu 12 b. m. odbyło się w Grudziądzu uroczyste konstytucyjne posiedzenie Zarządu Głównego, związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, poświęcone omówieniu planu realizacji programu prac Związku na rok 1939, obejmującego ważniejsze problemy organizacyjne kupiectwa pomorskiego.

Zagajając posiedzenie Prezes Marchlowski wskazał na doniosłość chwili obecnej i zapewnił, że kupiectwo pomorskie dobrze rozumie swoje zadania względem Ojczyzny i czyni wszystko, ażeby się z nich jaknajgodniej wywiązać. Przechodząc do zagadnień organizacyjnych Prezes Marchlowski przedstawił projekt programu uroczystości, związanych z obchodem 20-letniej rocznicy założenia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, która obchodzona będzie w jesieni roku bieżącego w Grudziądzu. Ściśle z powyższymi uroczystościami będzie się łączyć organizowanie Wystawy — Pokazu roli kupca w społeczeństwie oraz wydanie Monografii Jubileuszowej Zw. Tow. Kupieckich p. t. „XX-lecie Handlu Pomorskiego"

W związku z rozwojem Gdyni i handlu zamorskiego wyrastają przed kupiectwem pomorskim wyraźnie nowe zadania w dziedzinie handlu zagranicznego, które skłoniły Związek do utworzenia specjalnego Wydziału dla handlu zagranicznego, który już od miesiąca pracuje na terenie Gdyni. Związek podjął się tego zadania dlatego, że na kupiectwie pomorskim spoczywa obowiązek powiązania handlu całego kraju z handlem zamorskim. Zadanie to Związek może spełnić tym łatwiej, że za pośrednictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie posiada on łączność organizacyjną z całym kupiectwem polskim.

Zagadnienie organizacji branżowej kupiectwa zreferował Dyrektor Związku p. J. Radojewski. uwypuklając trudności, jakie nasuwa tego rodzaju system organizacyjny.

Prelegent w konkluzji stwierdził jednakże, że pomimo powyższych trudności zrzeszenia branżowe w handlu muszą być zorganizowane w najbliższym czasie.

W tej samej prawie płaszczyźnie co zagadnienia organizacji branżowej leżą zagadnienia organizacji kupiectwa wiejskiego. Sprawę tę zreferował p. Mgr. F. Michalik, dając w krótkim referacie charakterystykę kupiectwa wiejskiego na Pomorzu oraz ramy organizacyjne, w które należałoby ująć kupiectwo wiejskie.

Korzystając z obecności przedstawicieli Izby Przem.-Handlowej, przedstawiono w obszerniejszym referacie sprawę egzaminów dla uczniów handlowych. Referując sprawę p. Mgr. Michalik podał do wiadomości, że Związek przeprowadził w tej sprawie rozmowy z Kuratorium Okr. Szkoln. Pomorskiego, które uzgodniło ze Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu zasadnicze wytyczne regulaminu egzaminów. w myśl których pierwsze egzaminy tego rodzaju mają się odbyć wstyczniu 1940 roku.

Równocześnie prelegent zdał sprawozdanie z odbytej akcji wieczorów dyskusyjnych dla kupiectwa pomorskiego, która dała wyniki zupełnie zadawalające.

P. Mgr. K. Kubiak, referent Centrali Związku zobrazował w swoim przemówieniu prace organizacyjne Związku Towarzystw Kupieckich, przeprowadzone na terenie Kujaw Włocławskich.

Uroczysta część posiedzenia poprzedzona była przedpołudniowymi obradami Zarządu Głównego w czasie których ukonstytuowało się Prezydium Związku, w skład którego, niezależnie od osoby p. Prezesa Marchlowskiego, który został wybrany na Walnym Rocznym Zjeździe Delegatów w lutym r. b. w Toruniu na przeciąg lat 3-ch, weszli jako wiceprezesi: Radca A. Ruchniewicz — Grudziądz, Prezes Cz. Nowacki — Gdynia, Prezes S. Cylkowski — Bydgoszcz, Prezes A. Molerski — Toruń. Sekretarzem Związku został radca p. A. Korzeniowski a skarbnikiem p. K. Piątkowski.

Ponadto dokonano wyboru następujących komisyj stałych: statutowej, opiniodawczej, wnioskowej oraz budżetowej, a także wysłuchano sprawozdań z konferencyj prasowych odbytych w Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu oraz z wizytacyj towarzystw związkowych. Po wyborze wizytatorów poszczególnych towarzystw związkowych zamianowano przeszło 12 korespondentów związkowych w tych miejscowościach, w których nie są jeszcze czynne dotychczas towarzystwa związkowe. Uchwalono również restytuować towarzystwa kupców w Gniewie, Osiu i powołać do życia szereg innych towarzystw, a także zorganizować w sierpniu zjazd okręgowy w Tucholi.

Skorowidz fabryk i hurtowni polskich

Tak zatytułowany skorowidz adresów fabryk, hurtowni i firm polsko - chrześcijańskich jest jedynym sumiennym i pewnym źródłem informacyjnym o wytwórczości polskiego przemysłu i rękodzieła.

W wydawnictwie tak niezmiernie ważnym dla rozwoju przedsiębiorstw rdzennie polskich nie powinno zabraknąć adresu żadnego wytwórcy Polaka i żadnego kupca hurtownika i detalisty polskiego. Skorowidz między innymi doskonale ułatwi rozpoznanie polskości każdej firmy redakcjom czasopism zmuszonym odpowiadać na zapytania swych czytelników pragnących dowiedzieć się, które przedsiębiorstwa są polskie. Skorowidz poza źródłem informacyjnym jest znakomitym środkiem reklamowym, zdobywającym wśród szerokich rzesz konsumentów poularność dla placówek polskich.

Nikogo nie może zabraknąć

Kupcy maszerują do kas

subskrybując pożyczkę lotniczą

Rzeczpospolita w potrzebie! — Oto hasło, które potężnym echem odbiło się w sercach wszystkich Polaków.

Nie czas na rozważania i kalkulacje, kupiectwo polskie musi dać świadectwo swej ofiarności, swej najwyższej gotowości uczestniczenia w wielkim dziele obrony Narodu i Państwa.

Musimy dziś świadczyć tyle, ileśmy nigdy jeszcze nie świadczyli, musimy dać wszystko, na co nas stać i więcej. — Dowiedziemy całemu społeczeństwu, że wezwaniu Wodza Armii jesteśmy nie tylko posłuszni, ale rozkaz Jego spełniamy z entuzjazmem i radością.

Pamiętajmy, że każdy nasz wysiłek wzmacnia naszę armię, której w razie potrzeby stawiamy do dyspozycji nie tylko majątek, ale i życie.

Rozumiemy, że subskrypcja Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą musi być dokonana szybko. Dlatego też zwracamy się do wszystkich kupców Polaków z gorącym braterskim apelem, by nie zwlekając ani chwili, subskrybowali pożyczkę.

W najszlachetniejszej rywalizacji w usługach dla Rzeczypospolitej — kupiectwo polskie musi mieć ambicję maszerowania w pierwszych szeregach.

Kupcy Polacy do apelu!

NORMY

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, wzywając całe kupiectwo chrześcijańskie do jak największego udziału w subskrypcji pożyczki i wierząc, że każda polska firma zadeklaruje maksimum tego, na co ją stać, stwierdza, że normy subskrypcji nie powinny być w żadnym wypadku niższe od norm, jakie stosowane były przez kupiectwo polskiej przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, a więc minimum normy na subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej wynosi 5 proc. rocznego dochodu przedsiębiorstwa, osiągniętego w roku 1938.

Gdyby jednak kwota ustalona na podstawie 5 proc. od dochodu w roku ubiegłym była niższą od niżej podanych norm, natenczas należy subskrybować na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej co najmniej sumę, podaną według norm następujących:

I. kat. handlowa	4.000.— zł.
w Warszawie i w I klasie miejscowości	800.— zł.
w II i III klasie miejscowości	500.— zł.
w IV klasie miejscowości	300.— zł.
III. kat. handlowa	
w Warszawie i w I klasie miejscowości	200.— zł.
w pozostałych klasach miejscowości	100.— zł.
IV. kat. handlowa	40.— zł.

Dla pośredników handlowych (pośrednicy handlowi nie utrzymujący biur i wykupujący patenty według części II lit. D. taryfy):

w Warszawie i miejscowości I klasy	300.— zł.
w miejscowości II klasy	200.— zł.
w miejscowości III i IV klasy	100.— zł.

O praktyki wakacyjne

dla uczniów szkół kupieckich

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie oraz organizacje kupieckie wydały do ogółu kupiectwa odezwę wzywającą do zaofiarowywania wakacyjnych praktyk sklepowych dla uczniów i uczenic gimnazjów kupieckich oraz praktyk biurowych dla młodzieży liceów handlowych. Przyjęcie praktykanta nie pociąga za sobą żadnych obowiązków firmy wobec władz skarbowych, co zostało ustalone okólnikiem min. skarbu.

W Warszawie 1.200 młodzieży obu płci winno odbyć praktyki kupieckie. Dlatego też należy do 25 b. m. pośpieszyć z zadeklarowaniem w biurze Stow. kupców Polskich (Zielna 50) praktyki wakacyjnej.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZE ZRZESZ. SAMOCH. PRZEDST. HANDL.

W dniu 15 b. b. odbyło się plenarne zebranie Samodzielnych Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu.

Z GRODZISKA WLKP.

W dniu 31 marca br. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców w Grodzisku Wlkp., na którym dokonano wyboru nowych władz. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Manieckiego oraz do zarządu pp. Szramkiewicza, Waldę, Szneidera i Jańkiewicza.

ZEBRANIE KKK W KRAKOWIE

W dniu 23 bm. w gmachu Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Kapucyńskiej w Krakowie odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Na porządku dziennym m. in. uchwalenie preliminarza na 1939 r., uzupełniający wybór 7 członków Rady KKK i 3 zastępców oraz wybór pięciu członków Komisji Kontrolującej.

ZEBRANIE SEKCJI SPOŻYWCZEJ PRZY KKK

W dniu 26 marca br. odbyło się doroczne walne zebranie członków Sekcji Kolonialno - Spożywczej przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Branżowa ta sekcja licząca obecnie około 300 członków, stanowi najliczniejszą branżę w Kongregacji Kupieckiej.

W wyniku głosowania na przewodniczącego sekcji wybrany został p. J. Bobrowski, na zastępcę p. J. Fischer, jako członkowie wydziału pp. H. Berenicka, J. Dudek, W. Janikowski, St. Jankowski, K. Kotapka, J. Kolasa, J. Kulka, L. Pieczara, St. Sztabiński, E. Śleczkowski, E. Trybulec i J. Wróbel.

OLE STEFANI 9)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— A, tak... z macochą pani, przepraszam! — poprawił się zmieszany nieco. — Widzieli więźnia na szosie... — Urwał i starając się zatuszować mimowolną niezręczność zapytał: — Będzie duże przyjęcie?

— O, nie, małe zebranie w rodzinnym kółku. Ojciec nawet w swoje urodziny pracuje dziesięć godzin i w ogóle nie lubi większego towarzystwa, bo to go męczy.

— Tak — podjął Foster — ale przed dwoma miesiącami państwo doktorostwo wydali przyjęcie na czterdzieści kilka osób. Wiem dlatego. że z „Carltonu" wzięli służbę i właśnie jeden z lokajów...

— To urządzała Violet, moja macocha — przerwała Janet Gregory uwalniając hamulec. — No, już muszę jechać. Tarka się gniewa, a oprócz tego pan zmoknie na tym deszczu, inspektorze.

Foster uśmiechnął się i głąbiej wcisnął czapkę na głowę.

— To mnie najmniej martwi, proszę pani. Chciałbym już przychwycić uciekiniera. Ale to jest spryciarz!

— Obym tylko nie wpadła mu w ręce — zaniepokoiła się trochę dziewczyna.

— Nie, proszę pani, to jest zupełnie niemożliwe. Już go tu nie ma. Wiem na pewno, bo przetrząsnęliśmy dokładnie całą okolicę.

— A kto to jest?

— Przesiedział już dziesięć lat. Niech pani zapyta w domu. Ojciec musi go znać, nazywa się Daniel Hope.

— Dobrze, zapytam. Do widzenia, inspektorze!

— Do widzenia. szczęśliwej podróży i wesołej zabawy!

Inspektor zasalutował i cofnął się, by nie trafić pod natrysk z brudnej wody. Janet Gregory skinęła głową, zapaliła latarnie i ruszyła. Przejechała przez wzniesienie i skręcając na lewo, spostrzegła w oddali sylwetkę kobiecą. Rozpoznała w niej tę samą dziewczynę, którą widziała w gospodzie. Zmniejszyła szybkość, gdy się z nią zrównała i skinęła głową. Dziewczyna zbliżyła się do skraju szosy, spojrzała w stronę wolno sunącego samochodu. Przy świetle górnej ruchomej latarni Janet Gregory ujrzała bladą twarz i duże czarne przenikliwe oczy, na które przy pierwszym spotkaniu zwróciła mimo woli uwagę. W nagłym niezrozumiałym odruchu zatrzymała wóz.

— Mogę panią podwieźć. Dokąd pani idzie?

Dziewczyna zawahała się.

— Pani jest bardzo uprzejma — odpowiedziała wreszcie. — Idę do najbliższej stacji kolejowej.

— Będziemy tam za dziesięć minut. Niech pani siada... Posuń się, Tarka!

Dziewczyna otworzyła drzwiczki, popatrzyła na psa i wsiadła. Jej lichy płaszczyk nasiąkł wodą i wydzielał ostry zapach wilgoci. Tarka obwąchał nieznajomą i schował się pod derkę.

— Niech pani dobrze zatrzaśnie drzwiczki... Tak! Teraz możemy jechać!

Janet obrzuciła sąsiadkę ukradkowym spojrzeniem. Dziewczyna była bardzo blada, patrzyła martwo na szosę opływającą wodą; tylko gęste czarne brwi chwilami drgały nerwowo.

— Wstrętna pogoda, prawda? — rzuciła Janet, aby cokolwiek powiedzieć.

Dziewczyna mocniej zacisnęła wargi. Janet też zamilkła i całą uwagę skupiła na drodze. Wóz silnie zarzucało na mokrej gładkiej jezdni, w każdym momencie mógł się ześlizgnąć i stoczyć do rowu. Wkrótce przez deszczową zasłonę błysnęły światła dworca kolejowego. (D. c. n.).

Odpowiedź na apel armii

budzi wielkie nadzieje na przyszłość

Stosunek żydów do Pożyczki Lotniczej

W wyniku wytworzonej, na skutek sytuacji zewnętrznej, atmosfery, wybitnie zwiększyła się ofiarność społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej i na Pożyczkę Lotniczą. Ostatnie dwa dni zaznaczają się szczególnie dużymi wpływami, bowiem tylko w tych dwóch dniach na ręce Marszałka Śmigłego - Rydza wpłynęło przeszło 150.000 zł. Poza tymi ofiarami złożono w całej Polsce bezpośrednio na konta FON przeszło 200 tys. zł.

Ofiary płyną szerokim strumieniem nie tylko z terytorium Polski, ale także i z poza jej granic. Szczególnie silną akcję przeprowadza wychodźctwo polskie w Belgii i we Francji, skąd płyną ofiary bezpośrednio do Polski i do redakcji dwóch pism wychodźczych „Narodowca" i „Wiarusa Polskiego". Redakcje te otworzyły specjalne działy ofiar na FON i prowadzą między sobą szlachetną rywalizację — kto zbierze więcej. Do tej pory przoduje „Narodowiec", który zebrał przeszło 70.000 franków. „Wiarus Polski" nie pozostaje daleko w tyle, zebrawszy przeszło 50.000 franków.

Należy z uznaniem podkreślić ofiarę Polaka z Brukseli p. Mirkina, który subskrybował Pożyczkę Lotniczą w wysokości 20 tys. zł.

Należy jednak napiętnować stosunek żydostwa, które do tej pary poza odezwami i wezwaniami innych samo nic nie dało. Te kilka ofiar — od drobnych żydów z prowincji lub takich sztandarowych ludzi, jak Szereszewski, który nie mógł nie dać, bo to by za jaskrawo rzucało się w oczy — nie mogą zasugerować społeczeństwa polskiego o rzekomej ofiarności żydów. Do tej pory, stwierdzamy raz jeszcze, żydostwo, jako całość zajmuje stanowisko, w stosunku do FON-u, jak i Pożyczki Lotniczej, bierne, zresztą nie po raz pierwszy przejawione. Bo przypomnę, że Sejm konwokacyjny w 1674 w uchwałach swoich zalecił, aby przypilnować ściągnięcia przypadającego podatku od żydów, którzy „od poprzedniej Constitutiey s c a n d a l o s e się uchylili". Tam też chodziło o podatek na armię.

„S c a n d a l o s e s i ę u c h y l i l i".

Umieli przodkowie nasi nazywać rzeczy po imieniu. Nie wstydzimy się i my. I pamiętajmy o tamtym „s c a n d a l o s e" i o teraźniejszym, odnośnie Pożyczki Lotniczej.

I bądźmy konsekwentni. Skoro jedna warstwa nie chce ponosić obowiązków, nie może otrzymywać przywilei. Nie trzeba uzasadniać.

Mądrym wystarczy.

Kurs eksportowy

dla wykształcenia fachowców

Pierwszy kurs eksportowy dla wykształcenia fachowców w dziedzinie handlu zagranicznego, zorganizowano już w 1932. Na pierwszy kurs uczęszczało 9 słuchaczów. Na drugi już 18, na trzeci 25, na czwarty 41, na piąty 30, na szósty 54, a na odbywający się obecnie siódmy kurs uczęszcza 70.

Wykłady są praktyczne i teoretyczne. Poza zajęciami praktycznymi, wykłady obejmują: spedycję, komunikację kolejową, taryfy, transport morski, ubezpieczenie transportów i t. p.

RADIO

CZWARTEK 20. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Billy Mayerl gra własne utwory (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Frenkiel. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Sport. 16.20 „Nasza wieś przed i po komasacji" — odczyt dla młodzieży. 16.40 Recital organowy Chwedczuka. 17.20 Niedźwiedzie wracają do naszej knieci — pogadanka. 17.30 Koncert popularny Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Muzyka fińska (płyty). 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!". 19.20 „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka" — popularny koncert rozrywkowy. 20.20 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 21.30 „Pochodnie wieków" — „Ludwik XV" — w oprac. Lorentowicza. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Współczesna polska pieśń chóralna w wykonaniu chóru „Bratnia Pomoc".

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.40 Recital organowy Joz. Chwedczuka.

19.20 „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka" — koncert.

21.30 „Pochodnie wieków" — „Ludwik XV" — Jan Lorentowicz.

23.05 Współczesna polska pieśń chóralna.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Saint - Saens i Mussorgski — koncert popularny (płyty). 16.05 Jan Brahms: Trio Es-dur op. 40 na fortepian, skrzypce i altówkę. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Klasycyzm w architekturze stolicy" — felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Świadomość i egzystencja" — odczyt (II) wygł. prof. Suchodolski. 21.30 Recital fortepianowy Szamotulskiej. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Bolesław Romanowski gra na cymbałach.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Duet harmonistów. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej. 1.30 „Co przyniosła poczta z za Oceanu?" 2.10 Gra zespół Kowalczyka.

PIĄTEK, 21 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzienik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Wóz Drzymały" — słuchowisko dla młodzieży. 11.25 Georges Bizet: Arlezjanka (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rąkasa. 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 17.00 Praca Polsk. Zw. Zachodniego — pogadanka. 17.10 Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym — odczyt wygłosi Wyrobek. 17.25 „Wiosenne kwiaty" — wykona H. Zbolńska - Ruszkowska. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko-muzyczny oprac. Hierowski. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!" 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej z udziałem Orkiestry Symfonicznej P. R. 20.35 Dziennik, Sport. 21.00 „Pies Mona" — fragment z powieści Szemplińskiej - Sobolewskiej. 21.20 D. c. Festiwalu. 22.25 Szkic literacki Cz. Zgorzelskiego. 22.40 Piosenki francuskie (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka.

17.20 „Wiosenne kwiaty" — śpiewa Helena Zbolńska - Ruszkowska.

18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko - muzyczny.

20.00 XVII Festiwal Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej.

WARSZAWA II

14.00 Trio P. R. 15.00 Muzyka salonowa (płyty). 15.50 Ork. Filharm. Londyńskiej i Egon Patri — fortepian (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Żelechowski i Nadryzowski. 17.10 „Prowadzę gospodarstwo" 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Śpiewa J. Redwan—Młynarska. 21.25 „Radość i poezja" — essay Cz. Miłosza. 21.40 Muzyka lekka (płyty). 22.35 Na flecie gra E. Wojakowski. 22.55 Utwory Schumanna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Aniela Szlemińska — śpiew i Trio P. R.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Drége - Schielowej. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.05 Pieśni o wiośnie. 1.20 „Kwiecień w poezji" — wiersze J. Kasprowicza, Laskowskiego. 1.30 „Wieczór wśród górali" — suita ludowa. 2.00 „Świetlica dla robotników" — pogadanka. 2.10 Kapela wiejska Gnatowskiego

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.50; Bruksela 89.55; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.00; Londyn 24.91; Nowy Jork (kabel) 5.31 i siedem ósmych; Oslo 125.20; Paryż 14.10; Sztokholm 128.20; Zurych 119.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I-ej em. 84.00; II-ej em. 83.00; dolarówka 39.50; 4 proc. konsolid. (większe) 63.50); (drobne) 63.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 62.25; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 88.00; 5 proc. konwersyjna 67,00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 60.00; 4 i pół proc. Warszawy 68.50; 5 proc. Warszawy (r. 1933) 68.00 (1.000 zł.) 68.75; 5 proc. Lublina (1933 r.) 59.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 60.50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 58.00.

Akcje: Bank Polski 118.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00; Lilpop 92.00; Modrzejów 21.00 — 20.50; Norblin 105.00 — 104.00; Ostrowiec 78.50 — 77.75; Starachowice 57.25—56.25; Haberbusch 68.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 22.25 — 22,85; żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75—19.00; owies I 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 36.50 — 39.50; gat. II 32.00— 33.50; żytnia gat. I 24.75 — 25.25;; żytnia razowa 20.00 — 25.00; otręby pszenne grubsze 14.00 — 14.50, średnie 13.00 — 13,50; miałkie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 25.00 — 25.50; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Popełnił samobójstwo

bo przejechał przechodnia

Posterunkowy Jan Białas, z Rybnika, wracając ze służby na rowerze do domu, najechał w Jastrzębiu na przechodnia, łamiąc mu rękę. Wypadek ten tak silnie podziałał na niego, iż po przyjeździe do domu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Konferencja

Komitetu Porozumiewawczego

Publicznych Instytucji Oszczędnościowych

W dniu 17 kwietnia br. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Dr. Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności V-ta z kolei Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W Konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucyj oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO i Komunalnych Kas Oszczędności z Ministrem Dolanowskim oraz Prezydentem Dr. Kocurem na czele.

Ustalenie wartości depozytowej

Pożyczki Przeciwlotniczej

Jak się dowiadujemy z Min. Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Min. Skarbu ustaliło wartość depozytową (wadialną i kaucyjną) obligacyj 5-proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacyj 5-proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pokwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej subskrypcji (t. zw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadia według tej samej wartości depozytowej, co i oryginalne obligacje, t. j. zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.

W dniu 4 czerwca

uroczystości ku czci ks. Skorupki

Walne zebranie delegatów Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów aprobowało uchwałę Zarządu Głównego w sprawie zorganizowania uroczystości ku czci śp. ks. Ignacego Skorupki w ramach uroczystości, które odbędą się 4 czerwca w Osowie zostanie odsłonięty i poświęcony pamiątkowy obelisk. Szczegółowy program uroczystości zostanie niedługo ustalony.

O zadrzewienie Żoliborza

występują mieszkańcy tej dzielnicy

Celem nadania dzielnicy żoliborskiej odpowiedniego wyglądu, Stow. Żoliborzan wystąpiło do wydz. ogrodniczego o zadrzewienie następujących ulic: ul. Mickiewicza wzdłuż parku im. Żeromskiego między chodnikiem i torem tramwajowym, ul. Krasińskiego od pl. Wilsona w kierunku wisłostrady oraz o uregulowanie pod względem ogrodniczym Al. Wojska Polskiego od pl. Inwalidów w kierunku Powązek.

Poza tym Stow. Żoliborzan wystąpiło o uporządkowanie placów, położnych między ul. Ustrnie i ul. Filarecką oraz przy ul. Czarnieckiego naprzeciwko ul. Haukego.

Stow. Żoliborzan zwraca przy tym uwagę, że na powyższych placach byłoby pożądane urządzenie wśród zieleni dekoracyjnych basenów wodnych z wodostryskami. Zdaniem Stow. w parkach miejskich jest zbyt mało motywów wodnych, tak wdzięcznie podnoszących urok zieleni.

Nowe karty pocztowe

W dn. 17 bm. ukazały się w sprzedaży wydane przez M. P. i T. nowe karty pocztowe, a mianowicie: 1) karty podwójne z opłaconą odpowiedzią (dwa razy po 15 gr.) i 2) karty pojedyncze w cenie 15 gr. (krajowe) i 30 gr. (zagraniczne). Na kartach tych wytłoczony jest znaczek pocztowy wyobrażający króla Kazimierza Jagiellończyka, utrzymany w kolorze czerwono-bronzowym (15 gr.) i czerwonym (30 gr.).

Po lewej stronie karty umieszczona jest ilustracja obrazująca działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, a ponad nią zdanie wypowiedziane przez Prezydenta Ignacego Mościckiego o znaczeniu działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wykolejenie

parowozu

STANISŁAWÓW, 18. 4. Na linii Stanisławów — Kałusz wykoleił się obok Wistowa parowóz ratowniczy PKP. 5 osób z drużyny ratowniczej doznało lekkiej kontuzji.

Poradnie prawne

dla niezamożnych

Zarząd Miejski prowadzi poradnie prawne czynne przy ośrodkach zdrowia i opieki społecznej. W ubiegłym miesiącu poradnie udzieliły ok. 900 bezpłatnych porad oraz przygotowały ok. 350 pism procesowych. Największy odsetek spraw stanowiły sprawy mieszkaniowe i alimentarne.

Prace komisji

Nad budżetem stolicy

W dniu 17 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej, które trwało od godz. 6.30 po południu do godz. 3-ej w nocy.

Na porządku dziennym było rozpatrzenie trzech dużych działów budżetowych: 1) bezpieczeństwa publicznego, obejmującego wydziały straży pożarnej, nadzoru budowlanego, przemysłowego, oraz inspekcję elektryczną i oświetlenie miasta, 2) wodociągów i kanalizacji oraz 3) zakładu oczyszczania miasta.

Zgłoszone w toku dyskusji wnioski, w myśl ustalonej zasady, będą głosowane łącznie z całością wniosków dotyczących innych działów budżetu na końcowym posiedzeniu budżetowym komisji, które przewidywane jest na dzień 9-go maja b. r.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 19-go b. m. Będzie ono poświęcone rozpatrzeniu budżetów: Agrilu, piekarni, miejskich zakładów opałowych i miejskiego domu składowego oraz działu drugiego „majątek komunalny".

O polską hurtownię tekstylną

woła Łódź, Lwów, Rzeszów

Na całym terenie Wschodniej i Zachodniej Małopolski, po miastach i miasteczkach oraz na terenie Wołynia powstało mnóstwo polskich placówek handlowych branży manufaktury, konfekcji i galanterii. Kupcy ci dzięki poparciu społeczeństwa polskiego osiągają wcale niezłe obroty od 60.000 do 100.000 zł.

Konsument Polak mniema, że kupuje towar polski, a tymczasem jest to towar czysto żydowski, gdyż kupcy, którzy z Zachodu i Centralnej Polski przenieśli się do Małopolski i na Wołyń, kupują towary w hurtowniach żydowskich we Lwowie, Tarnopolu, Przemyślu, Rzeszowie i t. p., kupcy zaś z Wołynia w Dubnie i Równym. Prawie wszyscy kupcy osiedleńcy kupują towary w żydowskich hurtowniach. Co pewien czas odwiedzają ich przedstawiciele żydzi, u których robią tysiączne zamówienia.

Smutne to doprawdy, że armia kupców polskich stale powiększająca się musi zaopatrywać się u żydów. Kupców polskich na kresach jest sporo. Prawie, że nie ma miasta, w którym by nie było polskiego sklepu manufaktury, konfekcji i galanterii. Nie ma natomiast również potrzebnej rzeczy i bodajże najpotrzebniejszej polskiej hurtowni tekstylnej, w której by cała rzesza kupców polskich mogła nabywać polski towar.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego otrzymuje wprost rozpaczliwe listy od kupców patriotów z tych stron, wołających o polskie hurtownie i o pomoc we wybrnięciu z tragicznego impasu popierania polskiego handlu a kupowania żydowskiego towaru.

W Łodzi, Lwowie, Rzeszowie lub innym mieście Polski południowo - wschodniej jest chleb i pewne poparcie dla polskiej hurtowni tekstylnej. Kupcy tamtejsi czekają na Polaków hurtowników.

Kurs

dla przedstawicieli handlowych

Kongregacja Kupiecka, Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Polski Związek Handlowców we Lwowie urządziły zatwierdzony przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Warszawie i K. O. S. L. we Lwowie. Kurs dla dla Przedstawicieli Handlowych, na który uczęszczają członkowie i rodziny trzech wyżej wymienionych organizacyj kupieckich.

ABC sportowe

Rtm. Komorowski trzeci

w potędze skoku w Nicei

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, rozegrano konkurs potęgi skoku o nagrodę ks. Monaco. Konkurencja była bardzo silna ze względu na udział wielu wybitnych jeźdźców 10 państw europejskich.

Parcours bez błędu przeszły trzy konie, w tym Astra 7 pod rtm. Skuliczem. Do finałowej rozgrywki o pierwsze miejsce rtm. Skulicz nie został jednak dopuszczony, gdyż — jak się okazało — rozpoczął on przebieg przed dzwonkiem. Jury postanowiło więc rtm. Skulicza zdyskwalifikować.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Irlandczyk kpt. Corey przed Portugalczykiem por. Eote. Trzecie miejsce zajął rtm. Komorowski na Zbiegu.

Trzeci z polskich jeźdźców rtm. Rylke na Aresie sklasyfikował się na 12-ym miejscu.

Pokazowe mecze tenisowe na F. O. N.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Polski Związek Lawn-Tenisowy organizuje pokazowe mecze tenisowe, całkowity dochód z których przeznaczony będzie na F. O. N.

Zawody pokazowe odbędą się na kortach Legii stołecznej przy udziale wszystkich czołowych naszych tenisistów, przebywających obecnie na obozie treningowym w stolicy.

Program meczów w oba dni notujemy:

Sobota, 22 bm. o godzinie 14-tej: Kończak — Gotszalk, Siodówna — Łuniewska, Hebda — Baworowski oraz gra mieszana J. Jędrzejowska — K. Tłoczyński, przeciwko Z. Jędrzejowska — I. Tłoczyński.

Niedziela, 23 bm. godzina 14-ta: Ksawery Tłoczyński — Gotszalk przeciwko parze Skonecki — Czajkowski. Następnie: Baworowski — Ignacy Tłoczyński, Jadwiga Jędrzejowska — przeciwko zwyciężczyni meczu Siodówna — Łuniewska, wreszcie gra podwójna I. Tłoczyński — Baworowski przeciwko Hebda — Spychała.

Francja odwołała

mecz z Niemcami

Francuski Związek Piłki Nożnej odwołał zapowiedziany na 28 bm. w Paryżu międzypaństwowy mecz z Niemcami. Nie odbędzie się również projektowany w tym samym dniu mecz rezerwowych zespołów tych samych państw w Bordeaux.

Swiat w zbrojnym pogotowiu

Ministerstwo dostaw wojennych w Anglii

Flota niemiecka w Hiszpanii

LONDYN, 18. 4. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, **że w niedalekiej przyszłości będzie w możności złożyć nowe oświadczenie w kwestii utworzenia ministerstwa dostaw wojskowych.**

W piątek odbędzie się zwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym powzięta będzie uchwała dotycząca utworzenia nowego resortu.

Według obiegających w kołach politycznych pogłosek, **pierwszym ministrem dostaw wojennych będzie b. kanclerz skarbu Winston Churchill.** Prasa londyńska omawia również sprawę rejestru osób, zobowiązanych do świadczeń na rzecz państwa na wypadek wojny. Większość dzienników podkreśla konieczność wprowadzenia rejestru przymusowego, zamiast obowiązującego dotychczas rejestru dobrowolnego.

LONDYN, 18. 4. Minister wojny **Hore Belisha udzielił** dziś w Izbie Gmin wyjaśnień co do postępu rekrutacji do armii regularnej i wojsk terytorialnych w Anglii. **W okresie 12-tu miesięcy od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r.** liczba rekrutów przyjętych do armii regularnej wyniosła 38.911, **zaś do armii terytorialnej 87.915. W tym** samym okresie 12 mies. w roku poprzednim do armii regularnej przyjętych zostało 29.482, a do armii terytorialnej 47.929.

Przedłużenie służby wojskowej w Holandii

AMSTERDAM, 18. 4. Według wiadomości z kół oficjalnych rząd holenderski nosi się z zamiarem przedłużenia okresu czynnej służby wojskowej w Holandii z 11 miesięcy na 23 lub 24 miesiące.

Goering powrócił do Berlina

BERLIN, 18. 4. Dziś wieczorem powrócił do Berlina z Rzymu marszałek Goering wraz z małżonką.

Rekwizycja samochodów w Szlez wiku

KOPENHAGA, 18. 4. Według wiadomości z niemieckiego Szlezwiku władze wojskowe zarządziły rekwizycję wszystkich prywatnych samochodów i ciężarówek. Oddziały robotników, sprowadzonych z Czech, pracują nad budową podziemnych hangarów w pobliżu fortu wojskowego Elensburg.

Włosi w Tunisie bojkotują.. tramwaje

PARYŻ, 18. 4. Faszystowski dziennik w Tunisie „Unione" ogłosił dziś apel do wszystkich Włochów, aby przestali jeździć miejscowymi tramwajami. Apel spowodowany jest tym, że dyrekcja tramwajów nakazała swoim funkcjonariuszom używać wyłącznie języka francuskiego i arabskiego.

Znamienny strajk

PARYŻ, 18. 4. 60 robotników fabryki Naudin w Grenoble ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko antyfrancuskiemu wystąpieniu jednej z robotnic emigrantki włoskiej. Delegaci syndykatu zwrócili się do prefekta departamentu, żądając zwolnienia robotnicy.

Wizyta eskadry niemieckiej w portach hiszpańskich

BERLIN, 18. 4. Eskadra niemiecka odpłynęła dziś w nocy ze swych baz w Kilonii, Emden i Wilhelmshaven w kierunku południowym. Odwiedzi ona pomiędzy 27 kwietnia a 1 maja porty południowo-hiszpańskie: Kadyks, Algeciras i Malagę oraz Ceutę i Tanger na wybrzeżach marokańskich.

Pomiędzy 6 a 10 maja okręty wojenne zawiną kolejno do północno-zachodnich portów hiszpańskich El Ferrol, Arosa, Pontevedra i Vigo oraz odwiedzą stolicę Portugalii Lizbonę.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

Po 6-miesięcznym oblężeniu

Japończycy zdobyli Kooling

SZANGHAJ, 18. 4. **Znana miejscowość kuracyjna i wypoczynkowa Kooling, która jest uważana za letnią rezydencję wyższych sfer cudzoziemskich Hankou, została zdobyta po 6-miesięcznym** oblężeniu przez wojska japońskie.

Oddziały japońskie **wkroczyły do Kooling we wtorek w godzinach rannych.**

Główna kwatera wojsk japońskich **w Chinach środkowych donosi, że niemal wszyscy chińscy obrońcy miasta zginęli.**

O losie cudzoziemców pozostałych **w Kooling** — brak jest dotychczas **wiadomości.**

Sprawa Gdańska w Izbie Gmin

LONDYN, 18. 4. Sprawa Gdańska poruszona była dzisiaj w interpelacji w Izbie Gmin. Poseł liberalny Mander zainterpelował rząd, domagając się udzielenia zapewnień, że jakakolwiek zmiana statutu zostanie przedłożone Radzie Ligi Narodów do aprobaty i że istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte są gwarancją brytyjską, udzieloną niedawno przez premiera Chamberlaina. W odpowiedzi parlamentarny podsekretarz dla spraw zagranicznych Butler oświadczył co następuje:

„Jakakolwiek modyfikacja w statucie będzie oczywiście wobec Związku Ligi z Wolnym Miastem rozważana przez Radę Ligi Narodów. Niedawne oświadczenie premiera w Izbie Gmin niewątpliwie usuwa wszelkie wątpliwości co do istoty zobowiązań rządu Jego Królewskiej Mości pod tym względem".

Poseł Mander zapytał wówczas dodatkowo, czy istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte zostały postanowieniami porozumienia polsko - brytyjskiego. Wiceminister Butler oświadczył, że nie może dorzucić niczego do niedawnej deklaracji premiera Chamberlaina.

Trzydniówki min. Gafencu

W Berlinie i Londynie

Akcja dyplomatyczna Rumunii

BERLIN, 18. 4. Dziś w południe przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu na zaproszenie min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa. **Pobyt berliński ministra Gafencu, któremu towarzyszy poseł Rzeszy w Bukareszcie dr. Fabricius, potrwa 3 dni.**

Min. Gafencu powitany został **na dworcu przez min. von Ribbentropa, sekretarza stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, von Weizsäckera, szefa protokułu von Doernberga, oraz kilku wyższych urzędników** ministerstwa spraw zagranicznych. Ze strony rumuńskiej zjawił się poseł rumuński w Berlinie Crucescu. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej minister Gafencu udał się w towarzystwie min. von Ribbentropa do hotelu „Esplanade", gdzie zamieszka na czas swego pobytu berlińskiego. Ministrowi Gafencu towarzyszą szef protokułu rumuńskiego MSZ Jerzy Crucescu, oraz szef gabinetu Pusca.

Dziś po południu o godz. 17-ej min. von Ribbentrop przyjął na Wilhelmstrasse ministra Gafencu, z którym odbył dłuższą rozmowę, dotyczącą kwestii interesujących oba kraje. Narady toczyły się w duchu przyjaznym i doprowadzić miały do uzgodnienia wszystkich spraw dotyczących Rzeszy i Rumunii.

LONDYN, 18. 4. Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przybędzie do Londynu w sobotę, 22 kwietnia po południu. Pobyt jego będzie miał charakter oficjalnej wizyty, w czasie której przeprowadzi on rozmowę z premierem Chamberlainem i ministrem spraw zagranicznych Halifaxem. Min. Gafencu pozostanie w Londynie do wtorku, 25 kwietnia, w którym to dniu uda się on do Paryża, a następnie powróci do kraju.

Incydent na granicy węgiersko-słowackiej

BRATYSŁAWA, 18. 4. Ogłoszono tu, że w sobotę wieczorem dwóch żołnierzy węgierskich przekroczyło granicę wschodnią Słowacji pod Ubrez. Żołnierze ci nie zatrzymali się na wezwania straży granicznej słowackiej i zostali ostrzelani. Obaj odnieśli rany i zmarli w szpitalu w Michałowicach. Pochowano ich z należnymi honorami wojskowymi.

Żydzi masowo opuszczają Litwę

KOWNO, 18. 4. Od pewnego czasu żydzi, obywatele litewscy, masowo oblegają cudzoziemskie konsulaty w Kownie, starając się o wizy tychże konsulatów. Wedle pobieżnych obliczeń **od dnia 1-go kwietnia uległo likwidacji, bądź sprzedaży w ręce chrześcijańskie 37 przedsiębiorstw żydowskich.** Jednocześnie cyfra żydów, którzy opuścili granice Litwy, wzrosła do ponad 100 osób.

Płk. Lindbergh wraca do służby czynnej

WASZYNGTON, 18. 4. Karol **Lindbergh**, który ostatnio powrócił **z Europy** do Stanów Zjednoczonych, **powraca** do służby czynnej **w** wojskowym lotnictwie amerykańskim. Płk. Lindbergh służbę obejmie w dniu jutrzejszym. Sekretarz departamentu wojny Woodring poinformował o tej decyzji Lindbergha prasę, nadmieniając, że płk. Lindbergh jest oficerem lotnictwa amerykańskiego, a powracając do służby czynnej, przydzielony będzie do sztabu sił lotniczych i obejmie nadzór nad lotnictwem.

Nowy arcybiskup Bagdadu

MIASTO WATYKAŃSKIE, 18. 4. **Ojciec** Armand Stefan Blanquet du Chayla, urodzony w Brest w **roku 1887**, przeor klasztoru w **Lille, mianowany** został arcybiskupem Bagdadu.

Na mocy przywileju pochodzącego z XVII wieku, tron arcybiskupi w Bagdadzie obsadzany **jest** przez duchownych francuskich.

Arcybiskup Bagdadu jest równocześnie nuncjuszem apostolskim w Iraku.

29 zabitych – 90 rannych

Katastrofa kolejowa pod Winnicą

Sabotaż ukraiński, czy wypadek?

KIJÓW, 18. 4. W nocy z poniedziałku na wtorek pociąg towarowy, idący od strony Berdyczowa w kierunku zachodniej granicy ZSRR na 12-tym kilometrze przed Winnicą najechał na pociąg osobowy, zdążający w stronę Berdyczowa. **W wyniku katastrofy rozbite zostały obie lokomotywy oraz 22 wagony, w których jechali pasażerowie cywilni i żołnierze armii czerwonej. Ogółem jest 29 zabitych i ponad 90 osób rannych.**

Wśród zabitych i rannych większość stanowią żołnierze, którzy jechali pociągiem towarowym. Tor kolejowy został zniszczony na przestrzeni 300 m.

Komisja śledcza stwierdziła, że **katastrofa jest aktem sabotażu ukraińskich nacjonalistów**, natomiast fachowcy twierdzą, że katastrofa została wywołana przez **niedopatrzenie dyżurnego na stacji w Winnicy.** Na razie w związku z katastrofą **aresztowano 7 osób.**

Dymisja min. Sidora

BRATYSŁAWA, 18. 4. Minister spraw wewnętrznych Sidor podał się do dymisji. Sidor mianowany został prezesem słowackiej rady ministrów w okresie kryzysu, który spowodował likwidację republiki czesko - słowackiej. Wicepremier Tuka spełnia czasowo funkcje ministra spraw wewnętrznych.

Von Papen ambasadorem Rzeszy w Ankarze

BERRLIN, 18. 4. Na wniosek min. v. Ribbentropa kanclerz Hitler mianował dziś ambasadora dla specjalnych poruczeń von Papena ambasadorem Rzeszy w Ankarze.

Do St. Zjednoczonych z odczytami wybiera się ex-król Zogu

BUDAPESZT, 18. 4. Wiadomości co do przyszłych zamiarów albańskiej pary królewskiej, są dość sprzeczne. Według informacji ze źródeł węgierskich król Zogu i królowa Geraldyna, którzy przebywają obecnie w Larissie w Grecji, jeszcze przez 5 dni tam pozostaną, po czym udadzą się do Turcji. **Król Zogu zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłosić ma szereg odczytów.**

Likwidacja trupy

LONDYN, 18. 4. Komisja główna komitetu nieinterwencji odbędzie w dn. 20 b. m. posiedzenie, na którym nastąpi definitywna likwidacja agend komitetu, poczym komitet nieinterwencji zostanie rozwiązany.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Ostatnie wiadomości sportowe

Pierwsze wieści z Dublina

Jasiński i Sobkowiak wyeliminowani

Czortek i Kolczyński zwyciężają

W pierwszym dniu bokserskich mistrzostw Europy w Dublinie walczyło 4 Polaków, przyczym wszyscy mieli za przeciwników Włochów.

W wadze muszej Jasiński przegrał na punkty z Nardecchią.

W koguciej Sobkowiak przegrywa z Sergo.

W piórkowej Czortek miał miażdżącą przewagę nad Cortonezzim.

W lekkiej Kowalski wygrał z Peire.

W drugiej rundzie walczy już tylko sześciu Polaków. Czortek spotyka się z Estończykiem Kaebi, Kowalski z faworytem mistrzostw niemieckich Nuernbergiem, Kolczyński z Belgiem Cyronem, Pisarski z Włochem Bonadią, Szymura ze Szwedem Erikssonem, a Piłat z Niemcem Runge. Do półfinałów zakwalifikują się zapewne Czortek, Kolczyński i Szymura. Piłat jest zupełnie bez szans. Zwycięstwo Kowalskiego byłoby wielką niespodzianką.

Krwawa masakra na wsi

Bójka o denaturat

WISŁOK, 18. 4. W Darowie pow. Sanok miała miejsce wielka bójka, w czasie której zabito 30-letniego Michała Pawszyka, a 10 osób odniosło ciężkie rany.

W czasie bójki posługiwano się rewolwerami, nożami i kołkami z płotów. Podejrzanych aresztowano. Dochodzenia ujawniły, że w okresie świątecznym w Darowie, wiosce liczącej 300 mieszkańców, miejscowy sklepikarz sprowadził 235 litrów denaturatu. Mieszał on spirytus z kawą i cukrem i uczył ludzi pić tę mieszaninę. Do czasu rewizji sklepikarz zdołał sprzedać 160 litrów spreparowanego trunku. W czasie rewizji władze bezpieczeństwa zakwestionowały jeszcze 75 litrów. Doszło wówczas do krwawej masakry.

Rozstrzelanie szpiega we Francji

PARYŻ, 18. 4. W Nancy rozstrzelano dziś o świcie 26-letniego Franciszka Grüneberga, z zawodu ogrodnika, skazanego w dn. 4 stycznia r. b. na śmierć za szpiegostwo. Aresztowany on był we wrześniu r. b. na pograniczu francusko - niemieckim, gdy zbierał informacje wojskowe.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23 400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 27348. Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) [illegible] 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja [illegible] wiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121